

Matuszala Maria

KATOLICKI MIESIĘCZNIK ZIEMI WĄGROWIECKIEJ

# ŚWIATEŁOŚĆ



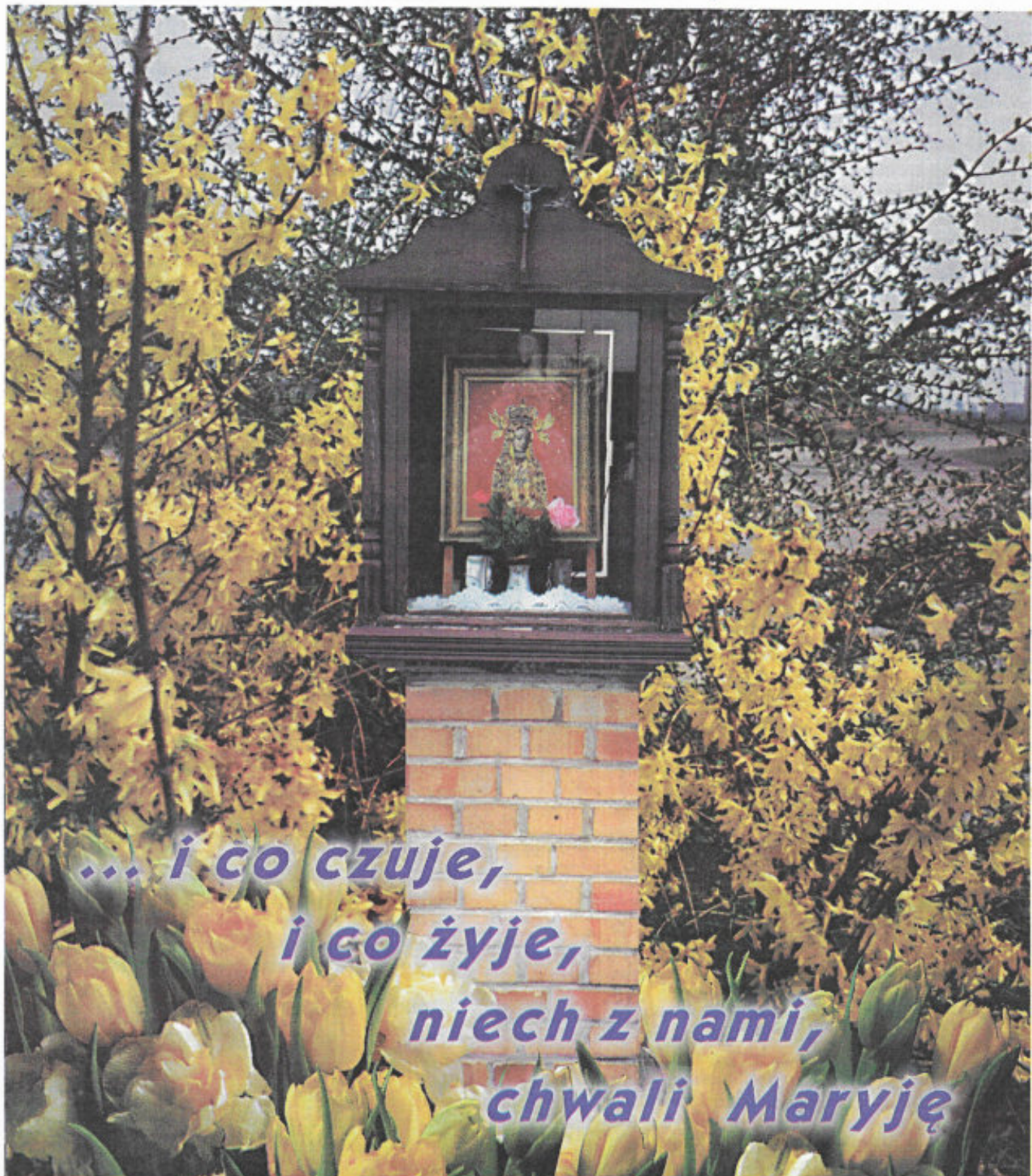
ROK IV

WĄGROWIEC

MAJ 1998 R.

ISSN 1234-9623

NR 5 (49)



*... i co czuje,  
i co żyje,  
niech z nami,  
chwali Maryję*

# STÓŁ SŁOWA BOŻEGO

03.05.98r. CZWARTA NIEDZIELA WIELKANOCNA



Ja jestem Dobrym Pasterzem

Czyt.: Dz 13, 14.43-52; Ps 100; Ap 7,9.14b-17; J 10,27-3  
W „Niedzielę Dobrego Pasterza” Chrystus mówi o relacji, jaka istnieje między Nim a Jego owcami. On wszystkie swoje owce zna i obdarowuje je życiem wiecznym. One zaś „słuchają głosu Pasterza” i „idą za Nim”.

Te dwie postawy są bardzo ważne. Tylko ten może należeć do Jezusa, kto słucha jego głosu, a więc przyjmuje Jego naukę i zachowuje ją w sercu. Dzięki temu staje się dopiero możliwym proces pójścia za Jezusem, czyli naśladowania Go w życiu, w ramach swego życiowego powołania. W ten sposób dochodzi do tak mocnej więzi z Chrystusem, że nic i nikt nie może tej więzi zerwać. Jest to równoznaczne z więzią z Bogiem Ojcem. Zapewnia o tym Chrystus, który mówi „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. Jeżeli dziś myślimy o nowych powołaniach w Kościele, to trzeba nam zadbać o jeszcze wierniejsze słuchanie Dobrego Pasterza i naśladowanie Go w życiu.

10.05.98r. PIĄTA NIEDZIELA WIELKANOCNA



Pan jest dobry dla wszystkich

Czyt.: Dz 14,21-27; Ps 145; Ap 21,1-5a; J 13,31-33a.34-35  
Poprzez wywyższenie w godzinie śmierci, śmierci i zmartwychwstania Bóg uwielbił Jezusa. Godzina „ciemności” stała się godziną uwielbienia i chwały. Zdecydowała o tym miłość Jezusa, który „umiłował swych na świecie do końca ich umiłował”. Dlatego w swoim

testamencie Jezus pozostawił swoim uczniom nowe przykazanie miłości. I oni będą mogli przezwyciężać świat i przechodzić ze śmierci do życia jedynie za cenę miłości na wzór Chrystusa. Będzie to możliwe, kiedy Chrystus pošle im Ducha Pocieszyciela. To Duch Święty otworzy ich na miłość Chrystusa, by On w nich miłował, aż po miłość krzyża i miłość nieprzyjaciół. Takie cechy miłości są znakami rozpoznawczymi chrześcijaństwa. Warto zrobić sobie rachunek sumienia, czy prawdziwie zasługujemy na miano uczniów Chrystusa.

17.05.98r. SZÓSTA NIEDZIELA WIELKANOCNA



Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi  
Czyt.: Dz 15,1-2.22-29; Ps 67; Ap 21,10-14.22-23; J 14,23-29

Miłość Jezusa Chrystusa, której przejawem zawsze będzie zachowanie Jego nauki, prowadzi do prawdziwego miłowania Boga. Konsekwencją tego jest przyjście Boga Ojca i Syna Bożego, by zamieszkać

w ludzkiej duszy, wtedy ma miejsce posłanie Ducha Świętego, który umacnia wierzącego do trwania w nauce Chrystusa i umożliwia mu otwieranie się na jej posłanie i światło. Skutkiem tego staje się pokój serca, którego na świecie nic dać nie może. Równocześnie w serce człowieka może wstąpić odwaga i moc, by świadczyć o Chrystusowej miłości do końca. Nie jest to teoria, ale rzeczywistość, która dostępna jest każdemu uczniowi Chrystusa, jeśli wierzy i ufa swemu Zmartwychwstałemu Panu.

21.05.98r. UROCZYŚĆ WNEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO



Wy jesteście świadkami tego

Czyt.: Dz 1,1-11; Ps 47; Ef 1,17-23; Łk 24,46-53

Kiedy zmartwychwstały Jezus po raz ostatni ukazał się uczniom, przypomniał im całą swą zbawczą drogę. Równocześnie ogłosił ich świadkami tej prawdy, zapowiadając im zesłanie Ducha Świętego. Wniebowstąpienie usładowiło im, odtąd Chrystus zasiada po prawicy Ojca, by do Niego prowadzić całą ludzkość. Zadaniem Jego uczniów jest „oddawać Mu pokłon”, „napępniać się mocą Ducha Świętego” oraz świadczyć, że Chrystus jest jedynym Zbawicielem świata.

„napępniać się mocą Ducha Świętego” oraz świadczyć, że Chrystus jest jedynym Zbawicielem świata.

24.05.98r. SIÓDMANIEDZIELA WIELKANOCNA



Nie zostawię was sierotami

Czyt.: Dz 7,55-60; Ps 97; Ap 22,12-14, 16-17.20; J 17,20-26

Jezusowa modlitwa o jednoś Jego uczniów ujawnia największe pragnienie Zbawiciela. Jedność ta winna być dla świata znakiem Bożego posłannictwa Jezusa, a tym samym prowadzić do wiary w Niego.

Jezusowe posłannictwo Bóg przypieczętował jego chwałą, o której mogli się przekonać w spotkaniach ze Zmartwychwstałym. W ten sposób miłość Ojca do Syna, objawiona w Jego zmartwychwstaniu, mogła być przez nich rozpoznana i przyjęta. Ona winna więc jednoczyć uczniów w nadziei na zjednoczenie z Chrystusem w chwale. Chcąc przybliżyć jednoś wszystkich chrześcijan, należy modlić się i troszczyć o to, by w nas była ta sama miłość, jaką Ojciec umiłował Syna i jaką Syn miłuje Ojca.

31.04.98r. ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO



Przyjdź, Ojciec ubogich, Przyjdź Dawco łask drogich, Przyjdź, Światłości sumień.

Czyt.: Dz 2,1-11; Ps 104; 1 Kor 12,3b-7.12-13; J 20,19-23

Zmartwychwstały Chrystus gromadząc uczniów wokół siebie i obdarowując ich pokojem swej obecności, posyła ich ze swoją misją zbawczą w świat.

W ten sposób dzieło, którego dokonał, zostaje przekazane Kościołowi, by je kontynuował. Co za wspaniałe i zaszczytne zadanie! Człowiek o własnych siłach nie byłby w stanie go wypełnić. Dlatego Chrystus poczynając od Wieczernika aż do dzisiaj, daje uczniom Ducha Świętego. Otrzymanie Ducha jest niezbędnym warunkiem do sprawowania zbawczego dzieła Chrystusa i uświęcenia świata. Od Niego zależy skuteczność chrześcijańskiego świadectwa. Przyjęcie Ducha Świętego pozwala świadczyć o Jezusie z mocą i entuzjazmem oraz budować wspólnotę Kościoła darami od Niego otrzymanymi.

## 1 maja - Święto Świętego Józefa Rzemieślnika

Dzielimy się pracą nadzieją chlebem



Praca właściwa człowiekowi. Jest ona wyrazem jego podobieństwa do Boga i dlatego jest też nienaruszalnym warunkiem godności.

Jan Paweł II

Kierowcy mają swego patrona. Górnicy też. Lekarze i rolnicy. Piloty i górcy ratownicy. Ale wszyscy, a zwłaszcza pracujący fizycznie, mamy patrona najważniejszego po Maryi - świętego Józefa. Ten Święty wprawdzie milczy w Ewangelii, ale jak skutecznie opiekuje się Maryją i Dzieciątkiem. Święty Cieśla jest patronem każdej pracy, sam dając przykład pracy uczciwie i solidnie wykonanej. Dzień 1 maja jest dla nas dniem rachunku sumienia. Oznaką tego niech będzie odpowiedź na pytania:

- czy unikam beczynności
- czy pracuję uczciwie
- czy każdą pracę uważam za błogosławieństwo Boże
- czy jestem gotów pomóc innym mimo zmęczenia
- czy dziękuję Bogu za siły do pracy?

K.T. SVD

**Święty Florian, męczennik oddając życie za wiarę, dowiódł swej miłości ku Chrystusowi. Módlmy się za strażaków i hutników, aby w swej pracy i służbie cieszyli się pomocą świętego Floriana, ich patrona.**



# MOJA BIBLIA

## CNOTA WIARY

„Wiara” w języku potocznym oznacza uznawanie za prawdę czegoś, co nie jest zbyt oczywiste. „Wierzę tobie” znaczy ufać temu, co przekazują mi drugi człowiek. „Wierzę w ciebie” są słowami przyjaciela, któremu można zaufać bezgranicznie. Takie rozumienie słowa „wierzyć” jest bliskie wiary w Boga, a celem życia ludzi wierzących jest dążenie do Niego. Chrześcijanie są przekonani, że Bóg ich widzi i słyszy oraz przebywa z nimi, dając im się poznać i rozmawiać z sobą. Nie pozostawia ich pytań bez odpowiedzi, wpływając na życie wiernych w taki sposób, że doświadczają jego nadprzyrodzonej obecności. Wiele osób nie zastanawia się na czym polega owo zaufanie ukierunkowujące ich na głęboką wiarę w Boga. Wierzą i polegają na Nim, bo są przekonani, że Bóg jest obecny, zna ich i miłuje. Mają oni cnotę wiary.

Wiara nie jest jednak tylko nieokreślonym zaufaniem do Stwórcy. Posiada ona swoją treść, bo ten kto wierzy, powinien zdawać sobie sprawę z tego w co wierzy. A ponieważ nasze zaufanie opiera się na słowach i czynach Jezusa, można ją w odpowiedni sposób wyrazić. Słowo „wierzę” oznacza więc także gotowość do dania odpowiedzi na to wezwanie własnym życiem, czyli dawania świadectwa wiary na co dzień. Wierzący bowiem świadczy całym swoim postępowaniem o tym w co wierzy i co dla niego znaczy Bóg.

Wiara jest jednak darem i trzeba ją pielęgnować oraz wciąż na nowo rozbudzać, bo nikomu nie jest darowana raz na zawsze. Przykładem troski o rozwój wiary jest ojciec opętanego chłopca z Ewangelii św. Marka. Prosił on Jezusa: „Jeśli możesz, pomóż nam”, Jezus odpowiedział: „Jeśli możesz? - Wszystko jest możliwe dla tego, który wierzy”. Natychmiast ojciec chłopca zawołał: „Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu” (9, 22-24). „Wierzyć” oznacza więc także walkę z wątpliwościami i wyrażania tego modlitwą oraz prośbą o uleczenie.

Najdoskonalszym przykładem posiadania cnoty wiary jest Najświętsza Maryja Panna, która uwierzyła w nieprzeniknioną tajemnicę Trójcy Świętej zawartą w Sta-

rym Testamencie. Poznała ją z lektur ksiąg prorockich i słów archaniola zwiastującego Jej narodzenie Syna Bożego. Uwierzyła w największą tajemnicę wcielenia się Boga w człowieka. Wierzyła, że druga Osoba Trójcy Świętej przyjmie ludzkie ciało, które Ona w cudowny sposób pocznie i urodzi. Dzięki Jej bezgranicznej wierze i urodzi. Dzięki Jej bezgranicznemu zaufaniu stało się możliwe odkupienie ludzkości i przywrócenie światu nadziei zbawienia. Maryja zawierzyła Boga bezgranicznie, nie żądała znaku, jak Zachariasz. Dzięki niezłomnej wierze miała całkowitą pewność tego wszystkiego, co mówił anioł.

Do cnoty wiary należy dawanie jej świadectwa w każdych okolicznościach życia. Apostołowie, pomimo że widzieli cuda Jezusa, słuchali Jego mów i uważali Go za Mesjasza, to jednak w momencie aresztowania Mistrza porzucili Go, obawiając się represji ze strony okupanta rzymskiego i Żydów. Jedynie Maryja nigdy nie zwątpiła i stojąc pod krzyżem w towarzystwie niewiast i św. Jana świadczyła, że jest On tym, za kogo uważali Go uczniowie. Oczekiwała Jego Zmartwych-

wstania i wypełnienia tego wszystkiego, co zapowiedział. Matka Jezusa uczy więc jak należy wierzyć Słowu Bożemu, które nieraz przekracza możliwości poznawcze rozumu.

Od Niej trzeba się uczyć wytrwałości w wyznawaniu i wypełnianiu nakazów wiary. Niejednokrotnie jest to bardzo trudne, bo może narazić na wielkie przykrości i trudności, a nawet skończyć się śmiercią męczeńską. Trzeba jednak pamiętać o słowach Chrystusa: „Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32-33).

Leokadia Grajkowska

Żyj tym, coś pojął z Ewangelii, choćby to nawet było niewiele, ale żyj tym!

Br. Roger z Taize

Nie zrozumie się Ewangelii, jeśli się ją czyta. Zacznie się ją rozumieć tylko wtedy, gdy zacznie się nią żyć!

Karol de Foucauld

## Na dzień Pierwszej Komunii Świętej

Wydaje się, że lilie wodne unoszą się tylko na powierzchni wody. Jednak ich mocne korzenie sięgają samego dna. Lilie wodne potrzebują słońca, by tak wspaniale rozkwiłać. Kobierzec ich splecionych liści sprawia, że nawet w czasie burzy nie pozwalają się unieść falom.

W dniu Pierwszej Komunii św. ubieracie się pięknie i uroczyście. Ale i po tym dniu pozostaniecie związane z Chrystusem. Do życia potrzebujecie miłości Bożej. Dopiero z wszystkich dzieci i dorosłych zebranych u stołu Pańskiego powstaje wspólnota, jakiej pragnie Chrystus, nasz Zbawiciel.



Tylko  
Duch Zielonych Świąt  
pozwala ze słów  
takich jak słońce  
i ze słów takich jak ciemność  
wzrosnąć ku niebu  
dzwonom



W czasie trwających od 19-23 kwietnia br. w Wągrowcu Dni Kultury Chrześcijańskiej w różnych punktach naszego miasta propagowano chrześcijańską kulturę poprzez liturgię, prelekcje naukowe, wystawy, konkursy dla dzieci i młodzieży, koncerty, przedstawienia teatralne. Zapewne każda z części przybliżyła nam istotę i wartości kultury, która

ma budować człowieka i służyć cywilizacji godnej człowieka przełomu wieków. Dla nas chrześcijan stojących u progu Trzeciego Tysiąclecia Dni kultury chrześcijańskiej stanowiły swoiste wezwanie do głoszenia Ewangelii w swoim środowisku życia i pracy. Zobowiązują nas do popierania prawdziwej cywilizacji miłości, opartej na ewangelicznych wartościach braterstwa, pokoju, jedności i godności dla każdego człowieka.

Mamy nadzieję, że przyczyniły się te Dni do pogłębienia wiary mieszkańców naszego miasta, że dostarczyły wielu niezapomnianych wrażeń.

Wszystkim, którzy skorzystali i uczestniczyli w Dniach Kultury Chrześcijańskiej składamy serdeczne podziękowanie.

Akcja Katolicka  
przy parafii pw. św. Wojciecha  
w Wągrowcu



„Wdzięczność jest pamięcią serca”

Księdzu kanonikowi  
**Andrzejowi Rygielskiemu**  
serdeczne podziękowania za pomoc  
w przygotowaniu Dni Kultury Chrześcijańskiej  
składają  
Zarząd i Członkowie Akcji Katolickiej  
przy parafii pw. św. Wojciecha  
w Wągrowcu



Fot. E. Rybicka



Fot. E. Rybicka

Akcja Katolicka działająca przy parafii pw. św. Wojciecha w Wągrowcu pragnie wyrazić swoją ogromną wdzięczność i podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania Dni Kultury Chrześcijańskiej, a w szczególności:

- władzom miasta Wągrowca
- dyrekcji i pracownikom Muzeum Regionalnego, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Domu Kultury
- dyrekcji wszystkich szkół podstawowych i ponadpodstawowych
- kierownictwu OSiR-u
- wągrowieckim chórom
- organizatorom wystaw
- panu Ryszardowi Dereżyńskiemu
- wszystkim nauczycielom
- dzieciom i młodzieży, biorącym udział w konkursach
- pracownikom Policji, Straży Miejskiej, Straży Pożarnej, Pogotowia Ratunkowego
- sponsorom:
  - Urzędowi Miejskiemu
  - Hurtowni „Papyrus”
  - Hurtowni „Ryza”
  - Firmie „Computex”

- Przedsiębiorstwu Handlowemu „Gaj”
- Firmie „MICO”
- Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu Malines
- Przedsiębiorstwu LECO
- Przedsiębiorstwu Usługowemu Sato
- właścicielom sklepu „Astra”
- właścicielom kwiaciarni przy ul. Libelta
- właścicielom sklepu meblowego „Irena”
- pani Barbarze Zegartowskiej
- panu Piesikowi
- panu K. Koniarkowi
- panu Smykowi (Warsztat Diagnostyki Silników-Lęgowo)
- pani Barbarze Pazdowskiej (Sklep Ogólnospożywczy)
- pani Dorocie Sobolewskiej (Sklep Zabawkowo-Sportowy)
- panu Bogdanowi Gajewskiemu (Sklep Wielobranżowy Serwis - STIHL)
- panu Pawłowi Kucharskiemu (Galanteria Skórzana)
- oraz wszystkim anonimowym ofiarodawcom

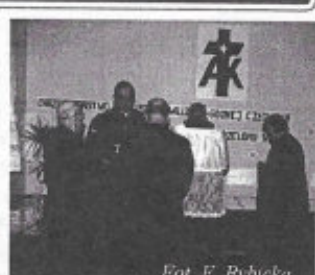
Bóg zapłać



Fot. E. Rybicka



Fot. E. Rybicka

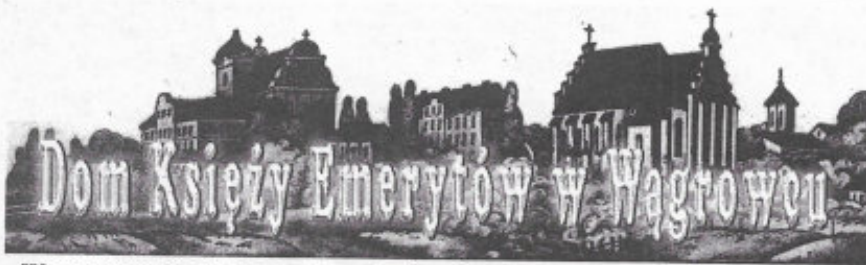


Fot. E. Rybicka



Fot. E. Rybicka





W czerwcu bieżącego roku minie pierwsza rocznica od przeniesienia Domu Zasłużonego Kapłana im. ks. Jakuba Wujka do Gniezna. Przez przeszło trzydzieści lat przebywający w nim księża i siostry byli mieszkańcami Wągrowca. Dziejom Domu postanowiłam poświęcić niniejszy artykuł. Dedykuję go wszystkim przebywającym w nim niegdyś Kapłanom - księżom Dyrektorom i Rezydentom, Siostron Elżbietankom i Paniom z obsługi.

Inicjatorem przeznaczenia odbudowanego budynku klasztornej cystersów wągrowieckich na Dom Zasłużonego Kapłana im. ks. Jakuba Wujka był ks. prymas Stefan kardynał Wyszyński. Dekret utworzenia Domu podpisany został w dniu 23 kwietnia 1968 roku, ale funkcjonował on już od kilku lat. Pierwsi księża - emeryci zamieszkałi w nim już w połowie lat sześćdziesiątych, a kilku nie doczekało się oficjalnego otwarcia. Jednym z nich był ks. Michał Pinda, który zmarł w marcu 1966 roku. W pierwszych latach działalności przebywał w nim jako rezydent ks. prałat Mieczysław Dybowski, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Uniwersytetu Warszawskiego i Wileńskiego. Z wykształcenia był pedagogiem, autorem wielu prac z psychologii woli i podręczników do nauki religii.

Decyzję o założeniu Domu dla emerytowanych księży motywowano koniecznością „zabezpieczenia należącego utrzymania i odpowiedniej opieki kapłanom (...), którzy nie mogą oddawać się pracy na skutek choroby i wieku”. Dom miał charakter kościelnej osoby prawnej. Zarząd nad nim sprawował ks. dyrektor powołany przez Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, przy czym opiekun Domu pełnił jednocześnie obowiązki proboszcza Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Wągrowcu. Na cele Domu przeznaczono budynek poklasztorny i część przylegającego do niego ogrodu.

Pierwszym dyrektorem mianowano ks. proboszcza mgr Alfonsa Billerta, który rozpoczął urzędowanie w dniu 24 kwietnia 1968 roku i pełnił je do 31 sierpnia tego roku. Jego następcą z dniem 1 września został ks. Zenon Willa, rektor parafii pw. Świętego Ducha we Wrześni. Nowy

dyrektor opracował regulamin, który z niewielkimi zmianami obowiązywał przez cały czas działalności Domu, a oficjalnie został zatwierdzony 31 grudnia 1969 roku. Stwierdzono w nim między innymi, że Dom jest instytucją Archidiecezji Gnieźnieńskiej, podległą bezpośrednio arcybiskupowi, zgodnie z kanonem 99 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Prawo zamieszkania w nim mieli kapłani w wieku emerytalnym oraz chorzy, którzy nie mogli samodzielnie pełnić wszystkich zadań obowiązujących prezbiterów. Kapłani mieli zapewnione całkowite utrzymanie i pielęgnację. Nad ich zdrowiem czuwał lekarz oraz siostra pielęgniarka, a w przypadku ciężkiej choroby kierowani byli na leczenie szpitalne. Porządek na krużgankach i w pokojach utrzymywały siostry ze Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety prowincji poznańskiej oraz wspomagający je przy cięższych pracach pracownicy świeccy, zatrudniani sezonowo. Do wągrowieckiego Domu przybywali z wizytami dostojnicy polskiego Kościoła. Jednym z nich był ks. biskup Lucjan Bernacki, sufragan gnieźnieński i wikariusz generalny, który do Kroniki Domu wpisał następujące słowa: „Od lat śledzimy z niepokojem i radością zarazem odbudowę kościoła, a szczególnie klasztoru pocysterskiego w Wągrowcu, zburzone w czasie ostatniej, potwornej wojny hitlerowskiej. Prace odbudowy ogromne, ale jeszcze większe koszta, które stawały się większe niż wielka ofiarność wiernych i wielkie zainteresowanie odbudową nie tylko rządców parafii, ale i nadrzędnej władzy diecezjalnej. Zmiana zarządu (...) od

1 września 1968 roku i objęcie parafii przez ks. proboszcza Zenona Willę nada odbudowie nowego rozmachu. Wielką zasługę w tym miał i posiada J. Em. ks. Kardynał i Prymas Polski (...) ks. Stefan Wyszyński, Arcybiskup Gnieźnieński, który nie tylko starał się bardzo (...) o szybsze podjęcie prac, ale wspierał i wspiera bardzo intensywnie z własnej szkatuły”. W dalszej części ks. biskup wspominał zasługi ks. kan. dr. Jana Michalskiego, pełniącego obowiązki kierownika prac remontowych i życzył nowemu proboszczowi owocnej odbudowy „tego obszernego kompleksu budynków, które będą służyć Kościołowi, parafii i diecezji, w tym ostatnim aspekcie jako Dom dla Kapłanów Zasłużonych”.

Częstym gościem w Domu był ks. Prymas, który w czasie jednej z wizyt złożonej 12 marca 1969 roku między innymi napisał: „Największą radością po odbudowującej się Katedrze jest dla nas Wągrowiec. Dużo słyszałem o Domu Zasłużonych Kapłanów, ale to, co zobaczyłem, przewyższa moje pojęcie”. Kilka miesięcy później, w dniu 11 września ks. Prymas poświęcił kaplicę Domu, która otrzymała wezwanie Matki Boskiej Częstochowskiej. Ważną sprawą dla księży emerytów było usytuowanie domu w jednym budynku z kościołem parafialnym, bo dzięki temu kapłani po przejściu na emeryturę nie zostali pozbawieni możliwości kontynuowania pracy duszpasterskiej. Księdzu Prymasowi oprócz księży emerytów i zaproszonych gości przy poświęceniu asystowali: ks. biskup Jan Czerniak, ks. kan. Jan Michalski i ks. kapłan Józef Glemp. Miesiąc później, 10 października 1969 roku, ks. biskup Jan Czerniak przywiózł do kaplicy obraz z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej podarowany przez ks. Prymasa, na jego rewersie są napisy: „Wierna kopia cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej” oraz własnoręczna dedykacja ks. Prymasa: „Dar dla kaplicy Domu Księży Zasłużonych im. ks. Jakuba Wujka”.

*/ciąg dalszy w następnym numerze/*

Leokadia Grajkowska



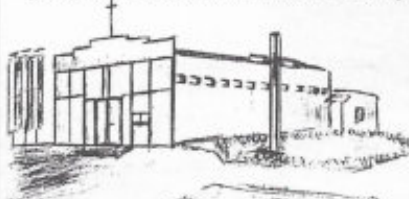
# Pan kiedyś stanął nad brzegiem, szukał ludzi gotowych pójść za Nim...

## Powołanie

*Powołanie Cię nawróci,  
ale nie zamie.  
Gdy Bóg Cię wezwie,  
pozwoli Twemu sercu usłyszeć  
wreszcie głos życia,  
za którym zawsze chciałeś  
podążać*

**„Ludzie oceniają serce według  
słów ludzkich,  
lecz Bóg ocenia słowa według  
serca ludzkiego”**

(Z kazania Bł. Michała Kozala - 1928r.)



**Panie spraw (...) „aby Mi dane  
było otworzyć usta i mówić  
śmiało, i otwarcie głosić tajem-  
nicę Ewangelii, dla której sprau-  
wuję poselstwo”. (Ef 6, 18 -19)**

**Księdzu Redaktorowi!**

Duchu Święty!  
który obdarzyłeś Człowieka  
tęczą myśli.  
Spraw,  
by je ułożył  
w najpiękniejsze witraże  
Nieba i ziemi

**Pan wzywa po imieniu ...**

Droga powołania znana jest przede wszystkim Bogu samemu. Jan Pawł II mówi, że każde powołanie kapłańskie i zakonne w swej największej warstwie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka. Wobec wielkości tego daru czujemy, jak bardzo do niego dorastamy. Powołanie jest tajemnicą Bożego wybrania. W Ewangelii wg św. Jana czytamy: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał”. Pismo św. w innych księgach również mówi o powołaniu: „I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron” (Hbr 5,4). „Wszyscy powołani, gdy mówimy o kapłaństwie i dajemy o nim świadectwo, winniśmy toczynie w postawie wielkiej pokuty, świadomi, że Bóg nas wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski” (2 Tm 1,9).

Zastanawiamy się często, dlaczego Bóg wybrał tego, a nie innego młodzieńca, tę a nie inną dziewczynę, właśnie z tej, a nie innej rodziny.

## 20 - LECIE KAPIAŃSTWA

### KS. PROBOSZCZA STEFANA KAŁMUCKIEGO

**Niech słowa Bł. Michała Kozala  
i myśl przewodnia na obrazku prymicyjnym  
stanowi i naszą wykładnię  
z okazji Jubileuszu.**

**Zespół redakcyjny i współredagujący**



**Bóg zapłać!**

Za „most” myśli, Szwajcaria - „Światłość”.  
o. Dariusz Andrzejewski

**Bóg zapłać!**

Za stawianie wymagań i „ojcowskie” rady.  
dk. Sławomir Patelski.

**Bóg zapłać!**

Za wszelaką pomoc i istnienie „Duszka”  
kl. Piotr Krystkowiak

**Bóg zapłać!**

Ks. Proboszczowi Stefanowi Kałmuckiemu  
w podziękowaniu za wiele uczynionego do-  
bra, z najlepszymi życzeniami z okazji Jubi-  
leuszu, swoje prezentacyjne wykonanie pie-  
śni „Stabat Mater” - składa chór i dyrekcja.

## „IDŹCIE I WY DO MOJEJ WINNICY”



**„także i wy cieszcie się  
dzielcie radość ze mną” (Jp 2,18)**

Kościół winnica potrzebuje robotników, którzy będą mu służyć, poświęcając mu swoje siły. Kościół w przededniu roku 2000 czuje się wezwany przez Pana do coraz większego wysiłku ewangelicznego, potrzebuje nowej energii, autentyczności, entuzjazmu, woli wzrastania, świeżości wiary.

Niech każdy w nim zajmie własne miejsce. A może usłyszy wezwanie Pana „Pójdź za mną” i odpowie: „TAK”. Nie lękajcie się, całkowite oddanie się na służbę Chrystusa i Jego Kościoła jest bowiem wspaniałym powołaniem i bezcennym darem. Chrystus wam pomoże.

Wśród tych, którzy Chrystusowi powiedzieli

„TAK” jest Syn parafii Błogosławionego Michała Kozala dk. Sławomir Patelski.

30 maja w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie, ksiądz Abp Henryk Muszyński Metropolita Gnieźnieński udzieli Mu święceń kapłańskich. Będzie to dla parafii i Rodziców święto dziękczynienia i przeogromnej radości.

Niech Duch Święty czuwa nad Synem „Mi-chałówki”, wspiera go i oświeca.

„Przybądź Duchu Święty  
z chmur, czy od kretowisk  
z okolic Słońca  
albo też z innej strony  
Przybądź Duchu Święty  
w czas i poniewczasie  
skąd nikt się Ciebie  
więcej nie spodziewał. (A. Madej)



**Prymicyjna Ofiara Mszy Świętej zostanie złożona Panu Bogu przez ks. Sławomira Patelskiego**

w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, dn. 31 maja o godz. 12.00 w kościele pod wezwaniem Bł. Michała Kozala Biskupa i Męczennika w Wągrowcu.

Dzielmy tę radość z księdzem diakonem Słwakiem, bądźmy żywą latoroślą w Kościele - Winnicy Pana.

# PRZYSTĄPIĘ DO OŁTA

*„Przybądźcie wszyscy  
i zgromadźcie się  
w tej samej świątyni Boga,  
u stóp tego samego ołtarza,  
to znaczy w Jezusie Chrystusie”  
św. Ignacy z Antiochii*

Kiedy przekraczamy próg świątyni, działa na nas dziwny czar, o którym pisało wielu mistyków. Czujemy jakieś dziwne promieniowanie, do którego wszystko się zbiega. Źródłem tego odczucia jest ołtarz. Ołtarz jest najświętszym przedmiotem w świątyni, powodem jej istnienia i samą jej istotą. „Przystąpię do ołtarza Boga ... to werwet psalmu, którym rozpoczyna się mszę św. od razu stawia nas wobec tego szacownego obiektu kultowego. Ołtarz jest stołem kamiennym ofiarą tej ofiary, która dla upadłej ludzkości jest jedynym sposobem nawiązania kontaktu z Bogiem. Ołtarz jest miejscem tego kontaktu: poprzez ołtarz Bóg przychodzi do nas, a my idziemy ku Niemu. Pozdrawiany, całowany i okadzany - jest najświętszym przedmiotem w świątyni. Jest ośrodkiem zgromadzenia, centrum chrześcijańskiej wspólnoty. Temu zgromadzeniu zewnętrznemu odpowiada wewnętrzne zgromadzenie dusz i pojedynczej duszy, którego narzędziem jest właśnie symbol kamienia, jeden z najgłębszych, tak jak drewno, woda i ogień, symbol, który dotyka w człowieku czegoś najbardziej pierwotnego.

Ołtarz chrześcijański jest spadkobiercą i syntezą ołtarzy hebrajskich, a swoją szlachetność czerpie on ze zgodności ze swoim niebiańskim archetypem, Ołtarzem Jeruzalem niebieskiego, gdzie spoczywa Baranek „złożony u początków świata” (wg „Symbole w świątyni chrześcijańskiej”). Z okazji Jubileuszu 1000 - lecia śmierci św. Wojciecha z inicjatywy abpa Henryka Muszyńskiego w Katedrze Gnieźnieńskiej w Sanktuarium św. Wojciecha zbudowano nowy ołtarz, jako wotum całego narodu polskiego dla Świętego Biskupa, Męczennika, Patrona Polski i Europy. Ołtarz poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II podczas szóstej podróży apostolskiej do Ojczyzny wypowiadając słowa: „Boże, Ojczyźnie wszechmogący, uświęć swoją mocą ten ołtarz, miejsce ofiary Swojego Syna. Niech się stanie on dla nas centrum naszego uwielbienia i oddania Tobie chwały. Niech ołtarz ten będzie źródłem, z którego wypływają sakramenty Kościoła - stołem, który nas karmi na życie wieczne, oraz znakiem jedności i miłości”.

Nowy ołtarz ustawiono u wejścia do prezbiterium, nawiązuje on do jedenastowiecznych ołtarzy na Zachodzie. Jego autorem jest Heinrich Gerhard Buckers z Vellern, tworzący dzieła pod wrażeniem jakie na nim wywarło wglądanie się w Pismo Święte. Stąd płaskorzeźby mają odniesienie do tekstów zawartych w Biblii.

Na wschodniej ścianie stipesu centralną postacią jest Jezus umieszczony w owalu, symbolizujący Kościół powszechny wszystkich czasów.

Obok postaci Jezusa jest siedem świec i siedem gwiazd, a w narożnikach symbole ewangelistów (Ap 1,11-13)

Po lewej stronie od głównej postaci Jezusa są cztery sceny:

**Chrzest Jezusa w Jordanie.** Chrzest udzielony Jezusowi przez Jana Chrzciciela rozpoczyna Jego publiczne działanie, które zmierza do kulminacyjnego punktu zbawczego działania Syna Bożego - Zmartwychwstania. Podczas chrztu spłynął na Jezusa Duch Święty w postaci synogarlicy. „Otworzyły się nad nimi niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego” (Mt 3,16; Mk 1,10).

Gołąb jest ulubionym symbolem - znakiem miłości Ojca do Jego Syna, który stał się człowiekiem. Zsyłając Ducha Świętego, Bóg oznajmił przyjście oczekiwanego przez Izraelitów Mesjasza. „To jest Mój Syn umiłowany, w Nim mam upodobanie” (Mt 3,17).



**Powołanie pierwszych apostołów Jakuba i Jana** to kolejna scena na płycie ołtarza. Odpowiedź człowieka na powołanie to odkrycie przez niego, że określone zadania lub zawód



odpowiada woli Bożej. Taka postawa wobec powołania pozwala osiągnąć człowiekowi zbawienie wieczne. Chrystus przychodzi do Jakuba i Jana z gestem zaproszenia, aby zaczęli „łowić” ludzi, a nie tylko ryby. Pierwsi uczniowie byli rybakami. Chrzest w tradycji chrześcijańskiej często jest przedstawiany jako połów, którego dokonuje anioł. Rybak oznacza tego, który udziela chrztu, a chrzestem jest ryba - chrzestem człowiek. Królestwo niebieskie jest porównywane do sieci „zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napelniała, wyciągali ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali do naczynia, a złe odrzucili” (Mt 13, 47).

**Kazanie na Górze** (Mt 5,1, 1- 12), to dalsze sceny na wschodniej ścianie.

**Pierwsze rozmnożenie chleba.** Chrystus nakazuje swoim uczniom nakarmić zebrane na górę tłumy, które przyszły słuchać Jego słów. „Jest tutaj chłopiec, który ma pięć chlebków jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?” (J 6,9).

Jezus kazał przynieść co mieli. Wziął chleb odmówił dziękczynienie i rozdał ludziom, którzy byli wokół Niego. Podobnie uczynił z dwiema rybami”. A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: „Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat”. Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby obwołać królem sam usunął się znów na górę (J 6,14- 15).

Prawa strona zawiera dalsze cztery sceny:

- Zstąpienie Jezusa do Otchłani (P 3, 1)
- Maria Magdalena (J 20, 11.14-17).
- Uczniowie z Emaus (Lk 24,30-31)

**Niewierny Tomasz.** Tomasz uzyskał uwierzyć w Zmartwychwstanie, póki sam nie zobaczył Jezusa i nie dotknął Jego ran. „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę ręki palca mego w miejsce gwoździ i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. Jezus nie miał nic przeciwko temu, aby Tomasz Go dotknął, Tomasz jednak zrezygnował z tego zamiaru i złożył wyznanie wiary powiedział: „Pan mój i Bóg mój”, a Jezus odpowiedział: „Uwierzyłeś dlatego ponieważ Mnie ujrzałeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 28-29).

**Życie ziemskie Matki Bożej.** Sceny z życia w Kościele przedstawione są z życia Maryi nawiązują do wezwania k Panny.

**Matka Boża Wniebowzięta,** to środkowa scena. Postać taka występuje w Apokalipsie. Wyobraża cały Kościół, który utożsamiony jest z Matką Chrystusa, córą Izraela najważniejszą w Kościele. Dwanaście gwiazd wokół głowy Matki Bożej symbolizuje dwanaście pokoleń Izraela, dzięki którym wypełniły się dzieje. Pod stopami Maryi jest księżyc, który symbolizuje zmienność i stałość. Siedem głów węża jest przeciwstawieniem Ewangelii, ale Ona między głowę węża. W prawym dolnym rogu znajduje się Sk jest Dekalog. W lewym dolnym rogu znaj

Płyty umieszczone po lewej stronie prz:  
- Zwiastowanie Maryi (Lk 1, 26-  
- Nawiedzenie. (Lk.1,39 - 42)



# ARZA BOGA ...



22)

miano niewiernego, ponieważ nie mógł



sa ziemskiego Matki Bożej i Jej obecności  
a tylnej stronie ołtarza. Sceny  
tedy: Wniebowzięcia Njświętszej Maryi



ynia Przymierza, w której przechowany  
je się symbol idealnej świątyni.

stawiają;  
(8)

**Ofiarowanie w świątyni (Lk 2,22 -24)** Rodzice dziecka zgodnie z żydowską tradycją przynieśli chłopca w czterdziestym dniu po narodzeniu do świątyni, aby ofiarować Go Bogu. Pierworodny należał do Pana. Rodzice Maryja i Józef musieli złożyć parę synogarlic. Była to ofiara ubogich. Rodzice przy wejściu do świątyni, spotkali strażnika, który był tchnięty Duchem Świętym i czekał na Świętą Rodzinę. Starzec Symeon wziął Dziecię na ręce. Najpierw wypowiedział słowa wdzięczności, że dane mu było zobaczyć Syna Boga, który będzie Zbawicielem, a potem wypowiedział prorocтва. „A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o nim mówiono”. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryji, Matki Jego. „Oto ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”. (Lk 2 33-35).



### Pierwszy znak w Kanie Galilejskiej

Cud w Kanie Galilejskiej to kolejna scena tylnej płyty ołtarzowej. Przedstawia ona uroczystość weselną. Na tę uroczystość byli również zaproszeni Jezus i Maryja i Jego uczniowie - Filip i Natanael. Wszyscy dobrze się bawili. Maryja spostrzegła, że nie ma wina. Jezus kazał napelnić sześć stągwi, później kazał je napelnić wodą i winem i zanieść staroście weselnemu. Gdy starosta spróbował nieświadomy skąd pochodził powiedział do pana młodego: „każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją gorsze. Ty zachowałeś dobre wino do tej pory. To był pierwszy cud uczyniony przez Pana Jezusa. cud tenidał początek innym znakom i cudom.



### Testament Krzyża. „Niewiasto oto syn Twój, oto Matka Twoja”.

Te słowa „słyszymy widząc ukrzyżowanego Jezusa. Po bokach Chrystusa stoją: Matka Jego, Maryja i św. Jan. Jezus oddaje Matkę Bożą pod opiekę Jana. Maryja zdaje sobie sprawę z tego, że On, musi się ofiarować za wszystkich ludzi, aby mogli żyć wiecznie, rozumie sens śmierci Jezusa. Staje się dla wszystkich Matką, która ma ich chronić przed wszelkimi niebezpieczeństwami i wstawić się za nimi u Ojca za pośrednictwem Syna.



**Świadek Ducha Świętego.** W ołtarzu Duch Święty jest wyobrażony za pomocą gołębic. Trzy gwiazdy oznaczają owe zrozumienie przez ludzi tajemnicy Zbawienia. Chrystus jako jedyny Zmartwychwstał i jako pierwszy „wstał na niebiosa, siedzi po prawicy Ojca, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych, a królestwu Jego nie będzie końca”. Od tego momentu nasza wiara nabiera sensu, gdyż my wszyscy powołani jesteśmy do Zbawienia w Jezusie Chrystusie i razem z Nim będziemy „królować”.



Cale życie Jezusa ukierunkowane było i przygotowane do zbawczej śmierci i Zmartwychwstania, a później Wniebowstąpienia, abyśmy do końca uwierzyli w prawdziwe życie w Jezusie Chrystusie.

**Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.** To ostatnia scena na ołtarzu. Widzimy tu pełną chwały postać Maryi unoszącą się nad pustym grobem, wokół Niej siedem gwiazd - symbol wypełnienia się. Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym uczestnictwem w Zmartwychwstaniu Jej Syna i uprzedzeniem zmartwychwstania innych chrześcijan.

Na bocznych ścianach umieszczono herby Papieża Jana Pawła II oraz Arybiskupa, Metropolity Gnieźnieńskiego Henryka Józefa Muszyńskiego.



U stopni ołtarza w Sanktuarium Wojciechowym prosimy o światło i ogień Ducha Świętego, aby zapalał nas w niesieniu Ewangelii, wszędzie i w każdy czas.

Maria Baar



/ciąg dalszy/

## Dobroć

Dobroć nakłania do tego, że dobrze życzymy bliźniemu i pragniemy dla niego wszystkich dóbr. Jest ona owocem, który stoi w kontraście z takimi niskimi uczuciami jak zazdrość i zawiść. Często w życiu zazdrościmy drugim ich pozycji społecznej, sukcesów itd.. To natomiast budzi zawiść, oczernianie, szkalowanie bliźniego. Zazdrość i zawiść były i są przyczynami wielu konfliktów i wojen. To z zazdrości wąż stał się przyczyną upadku pierwszych ludzi, Kain zabił Abła, a bracia Józefa sprzedali go w niewolę.

Dusza natomiast pod działaniem Ducha Świętego, dlatego, iż jest czuła tylko na miłość Bożą i pragnie chwały Bożej, jest zabezpieczona od tych tendencji. Miłuje wszystko co Bóg miłuje.

Jedno tylko pragnienie ożywia taką duszę, by wszystkie inne dusze odpowiedziały w pełni swemu powołaniu i urzeczywistniły zamiary Boże względem siebie. Dla niej jedynym ośrodkiem, ku któremu wszystko winno zmierzać, jest sam Bóg. Serce jej przepelnione jest miłością prawdziwą co wyklucza zazdrość i zawiść.

## Opanowanie

Miłość prawdziwa jest miłością skuteczną, która wyraża się w czynach. Opanowanie jest usposobieniem serca, które nakłania nas do czynienia dobrze bliźniemu. Dusza opanowana przez Ducha Świętego, cechująca się tym owocem zwraca uwagę, by nie czynić niczego co mogłoby krępować działanie łaski w duszach i odwrócić je od ich jedynego celu. Czuwa by nie pominąć okazji, by wnieść dusze do Boga i skierować je ku Niemu. Taką duszę cechuje delikatność w jej stosunkach z bliźnimi, zwłaszcza z duszami niedoskonałymi. Modli się za te dusze i robi wszystko co w jej mocy, by je uleczyć. Zdana na działanie daru pobożności, czuwa nad swoim umysłem nie pozwalając sobie na sądenie bliźniego. Unika słów i czynów, które by mogły szkodzić bliźniemu

Spójrzmy jak bardzo potrzeba dzisiejszemu światu i człowiekowi dobroci i opanowania. Zatem otwórzmy się na działanie Ducha Świętego i czynimy bliźnim dobro z prawdziwą miłością.

## Łagodność

Łagodność jest zdwojeniem cierpliwości w stosunku do osób i rzeczy jakie nas otaczają. W życiu często okazujemy na zewnątrz nasze niezadowolenie, gdy nam się ktoś lub coś sprzeciwia. Z miejsca pojawia się grymas niezadowolenia na twarzy, „czarne spojrzenie” itp.. Łagodność natomiast ma na celu

przysposobienie naszej woli do znoszenia przeciwności bez irytacji, bez okazywania na zewnątrz swej porywczosci. Ta cnota jest niezmiernie ważna w relacjach międzyludzkich i życiu społecznym. Dusza obdarzona łagodnością miła jest Sercu Jezusowemu i przyczynia się do szerzenia Jego Królestwa. „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię”/ Mt 5, 5 /.

## Wierność

To wierność nakłania wolę człowieka do oddania bliźniemu wszystkiego, co mu się należy z jakiegokolwiek tytułu. Innymi słowy jest to doskonała sprawiedliwość. Jest to wierność przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Człowiek, którego cechuje wierność w codziennym życiu praktykuje miłość choćby w najtrudniejszych sytuacjach, bo tego pragnie od niego Bóg.

Jakie byłoby łatwe i miłe życie ludzi, gdyby jeden miłował drugiego, to wie każdy. Ale jak często zapominamy o tym, jakże często nie jesteśmy wierni Chrystusowi i Jego przykazaniom.

Przyjrzelśmy się głównym owocom jakie Duch Święty pozwala przy pomocy Swoich darów wypracować. Można zauważyć jak bardzo dzisiaj w życiu każdego z nas potrzeba tych dobrze owocujących drzew. Starajmy się zatem pielęgnować nasze dusze, abyśmy wydali dobre owoce.

Duszek

*Na Uroczystość Zstąpienia Ducha Świętego, życze Wam drodzy czytelnicy „Światłości”, aby zstąpił Duch i odnowił obłieża Waszych serc. Niech On nas oczyści, uswięci, umocni swymi darami i zjednoczy w jedno.*

**PRZYSZEDŁEM  
RZUCIĆ  
OGIEN  
NA ZIEMIĘ  
I JAKŻE  
BARDZO  
PRAGNĘ,  
ŻEBY ON  
JUŻ ZAPŁONAŁ.**





# Duch Święty i Jego działanie w Kościele!

Cały czas Kościół Święty przygotowuje się na Jubileusz 2000 Rok, na nadejście nowego Tysiąclecia. W bieżącym roku swoją uwagę i swoje serca kierujemy ku Duchowi Świętemu i przyzywamy Jego pomocy.

Jeszcze raz sięgamy do wspaniałych poczeń Ojca Świętego Jana Pawła II zapisanych w Liście Apostolskim Tertio Millenio Adveniente: «Do najważniejszych zadań związanych z przygotowaniem Jubileuszu należy ponowne odkrycie obecności Ducha Świętego, który działa w Kościele zarówno w sposób sakramentalny, zwłaszcza poprzez Bierzmowanie, jak i za pośrednictwem charzmatów, zadań i posług przez Niego wzbudzonych dla dobra Kościoła...» (TMA nr 45). Musimy zdać sobie sprawę z tego, że Duch Święty zamieszkał w moim sercu, w moim sumieniu poprzez Sakrament Chrztu Świętego i Bierzmowania! Czy wierzę w tę obecność? Czy nie zasmucam Ducha Świętego? Czy pomagam innym w należytych przygotowaniach do Sakramentu Bierzmowania? Czy uczestnicząc w liturgii Sakramentu Chrztu Świętego bądź Sakramentu Bierzmowania odnawiam wolę wierności Bogu? Czy modlę o dary Ducha Świętego?

W innym miejscu wspomnianego listu Ojciec Święty napisał: «Także w naszej epoce Duch Święty jest głównym sprawcą nowej ewangelizacji. Ważnym celem będzie zatem ponowne odkrycie Ducha jako Tego, który w toku dziejów buduje Królestwo Boże i przygotowuje jego ostateczne objawienie w Jezusie Chrystusie, działając ożywczo we wnętrzu człowieka i sprawiając, że w codziennym ludzkim doświadczeniu kielkują już ziarna ostatecznego zbawienia, które nastąpi na końcu czasów» (TMA nr 45). Również teraz należy postawić kilka pytań: Czy chętnie otwieram swoje serce na Słowo Boże? Czy rozumiem sens i zadania katechizacji? Czy troszczę się o katechizację własną w mojej rodzinie i w moim otoczeniu? Czy mam odwagę powoływania się na Pismo Święte w czasie dyskusji i rozmów? Święty Paweł ku naszemu pokrzepieniu napisał: «Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego...» (Rz 1,16).

Nasza silna i niezachwiana wiara daje nam poczucie stałej obecności Ducha Świętego w naszym życiu i w naszym działaniu.

Wiara ta podsyca naszą nadzieję, ożywioną odczytywaniem znaków czynnej obecności Ducha Świętego w Kościele i świecie. Duch Święty jest obecny w naszym życiu i działa na różne sposoby! Nasze życie ciągle się toczy, jesteśmy jeszcze w drodze, do mety z pewnością daleko... Przed nami stoją liczne obowiązki, zadania, wielkie wyzwania w zakresie ewangelizacji, pobudzania świętości własnej i wspólnotowej. Dlatego ciągle potrzebujemy światła i mocy Ducha Świętego. Duch Święty jest Wielkim Sprawcą naszego życia w Chrystusie. Pozwala On zwracać się do Ojca, przychodząc nam z pomocą, kiedy nie umiemy się modlić tak jak trzeba. Przebywa w nas, jak w świątyni, On, który był natchnieniem proroków, pozwala nam przeniknąć głębie Słowa Bożego. To On przeobrażając mocą, głównie w sakramentach, uobecnia zbawcze dzieło Chrystusa. Stąd też jest nieustannie wzywany przy ich sprawowaniu, zwłaszcza w celebracji Eucharystii. Duch Święty nie zbawia, ani też nie sprawia wzrostu w Chrystusie w sposób odizolowany. Zarówno nawróconych, jak i wierzących pobudza do włączenia się w jeden lud zjednoczony w wierze, modlitwie, wspólnocie i świadectwie.

Duch Święty jest protagonistą misji Chrystusa i Kościoła, jak to wyraża misyjna encyklika Jana Pawła II. Posłanie misyjne do świata jest związane z Jego przyjściem. To Duch Święty kieruje misją i prowadzi misjonarzy. To On otwiera nowe szlaki, czyni misyjną całą wspólnotę, wybierając niektórych, aby ich posłać aż po krańce ziemi. W obliczu wielkości posłannictwa my również, i to o wiele bardziej niż Apostołowie, musimy być przeobrażeni i prowadzeni przez Ducha Świętego.

Duch Święty działa również poza granicami Kościoła. Jest obecny w każdym czasie i na każdym miejscu, wspomaga każdego człowieka, sprawia wzrost Królestwa Bożego. Również dzisiaj, u progu nowego wieku, nowego Tysiąclecia, tak jak w czasach Jezusa Chrystusa, Duch Święty działa i uświęca wszystkich i każdego człowieka z osobna. Duch Święty przybywa wcześniej niż my, dokonuje więcej niż my i lepiej niż my. Nie do nas należy rozbudzać Go, ale przede wszystkim uznać Jego obecność, przyjąć Go, stać się podatnym na Jego działanie. Wiara w Ducha Świętego wlewa w nasze serca ufność i nadzieję oraz pobudza do wielkodusznej służby Bogu i drugiemu człowiekowi.

Kardynał Mercier pisał kiedyś: «Pragnę ci wyjawić tajemnicę świętości i szczęścia. Codziennie przez pięć minut zatrzymaj swoją wyobraźnię, zamknij oczy na wszystko, co podpada pod zmysły, zamknij uszy na wszystkie odgłosy świata tak, abyś mógł ukryć się w sanktuarium swej duszy, która jest świątynią Ducha Świętego i przemów do tegoż Ducha Świętego słowami: O Duchu Święty, duszo mej duszy, uwielbiam Cię. Oświecaj, kieruj, wzmacniaj i pocieszaj mnie. Powiedz mi, co mam robić i rozkaż mi to wykonać. Obiecuję Ci uległość we wszystkim, co z woli Twojej mnie spotka, tylko okaż mi Twoją wolę! Jeżeli to spełnisz, wtedy życie twoje będzie szczęśliwe i radosne. Znajdziesz pociechę nawet wśród cierpienia. Otrzymasz łaskę na miarę twoich trudności i siłę do zniesienia ich i tak dojdiesz pełen zasług do bram niebieskich. Takie poddanie się Duchowi Świętemu jest tajemnicą świętości».

o. Dariusz Andrzejewski CSSp.



## Zielonoświętkowa modlitwa chorych

*Boże, proszę Cię za tymi, którzy w tak licznych miejscach na całym świecie pracują na misjach. Udziel im Twojego Ducha i Twojej mocy, aby świat doświadczył Twego zbawienia, aby świat uwierzył w Ciebie.*



Maj to najpiękniejszy miesiąc, bo zielony, pełen pierwszych kwiatów. Wszystko umajone, świeże. Ten właśnie miesiąc oddaliśmy Matce Bożej.

W kościołach odprawiane są nabożeństwa majowe, a polskim zwyczajem śpiewamy Litanię do Matki Bożej i pieśni maryjne. Odprawiamy te nabożeństwa nie tylko w kościele ale i przy krzyżach przydrożnych i kapliczkach, które stroją się na ten czas w kwiaty, wstążki. A echo niesie od kapliczki do kapliczki słowa pieśni „i co czuje i co żyje niech z nami chwali Maryję”.

Nabożeństwo majowe przybyło do nas z Włoch i Francji, a Litania Loretańska z Loreto. Tu była już znana w XV wieku. Za pośrednictwem jezuitów poznała ją cały świat.

Co oznacza wyraz litania? Jest to słowo greckie, a po polsku znaczy - proś-

# NABOŻENSTWO MAJOWE

ba, błaganie. Każdy z nas przychodzi do Matki Bożej z jakąś prośbą i błaganem. Stąd zebrane prośby mają nazwę litanii.

Inicjatorami wprowadzenia nabożeństwa majowego na ziemiach polskich byli jezuita galicyjscy. Początkowo były to wewnętrzne szkolne nabożeństwa w gimnazjum w Tarnopolu (1820), potem przeniesiono je do kościoła jezuitckiego we Lwowie. W latach 40-tych kilka środowisk w różnych częściach ziem polskich podjęło próbę propagowania nabożeństwa majowego w najbliższym otoczeniu. I tak - na Wołyniu szerzył je ks. Wiktor Ożarówski, gorliwy duszpasterz, późniejszy misjonarz, zaczynał je też propagować Walery Wielogłowski, działacz i społecznik katolicki, jego staraniem nabożeństwo to, odbyło się w Krakowie w kościele maryjackim w 1849 roku.

**W WIELKOPOLSCE** pierwsze nabożeństwo majowe odprawiono w majątku generałostwa Chłapowskich w **TURWIL**.

W Warszawie pierwsze nabożeństwo majowe zostało odprawione w kościele misjonarzy na Krakowskim Przedmieściu (*Święty Krzyż*) w 1852 roku. Gorliwym propagatorem kultu maryjnego był tu ks. Andrzej Dorobis. W 1853 roku

wprowadzono nabożeństwa majowe do kościołów kapucyńskich w prowincji warszawskiej, a parę lat później biskup podlaski rozpowszechnił je na obszarze podległej mu diecezji.

Ważną pozycję w rozpowszechnieniu nabożeństwa majowego miały różne wydawnictwa, w tym o. Prokopa Leszczyńskiego, kombatanta powstania listopadowego, czy arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego z czasów powstania styczniowego.

Warto sobie uprzytomnić, iż recesja tej formy pobożności maryjnej przypadała na czas manifestacji religijno - patriotycznych, na okres powstań. I właśnie w tym smutnym okresie, gdzie kościół był pod kontrolą, przy kapliczkach, obrazach, krzyżach oddaje się cześć Bożej Rodzicielce, Królowej Polski, Maryi.

Niech ta krótka geneza nabożeństwa majowego rozniesi nasze przybywanie na niech i ożywi oraz podtrzyma tradycje religijne naszych przodków.

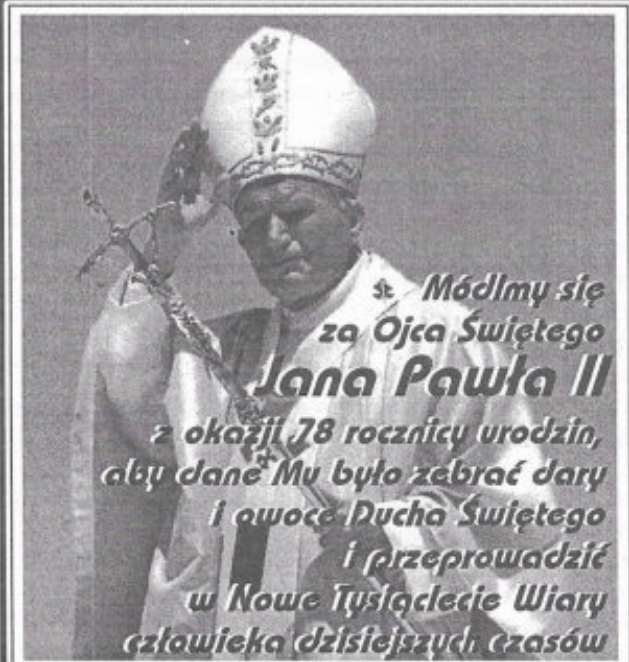
„Tobie przydrożne kapliczki  
stroją dziewczyny,  
Tobie śpiew wieczorny rodzi łąka.  
Bądź pochwalona  
Matko Majowa”.

Maria Baar



**28**  
**MAJA**  
**17 ROCZNICA**  
**ŚMIERCI**  
**KSIĘDZA**  
**KARDYNAŁA**  
**STEFANA**  
**WYSZYŃSKIEGO**  
**PRYMASA POLSKI**

Prośmy Boga w naszych modlitwach,  
aby przyjął Sługę Bożego  
do grona swoich świętych.



Modlmy się  
za Ojca Świętego  
**Jana Pawła II**  
z okazji 78 rocznicy urodzin,  
aby dane Mu było zebrać dary  
i owoce Ducha Świętego  
i przeprowadzić  
w Nowe Tysiąclecie Wiary  
człowieka dzisiejszych czasów

# MATKA ŚW. BERNARDA Z CLAIRVAUX

Bernard urodził się 1090 roku w zamku pod Dijon. Ojciec Bernarda był rycerzem i panem obszernych włości. Matka Aleta, pochodziła z rodu Montbardów, spokrewnionych w dalszej linii z rodziną królewską i posiadała iście nadzwyczajne cechy. Wyszła za Tescelina mając piętnaście lat, ale była znakomitą wychowawczynią licznego potomstwa. Odznaczała się szczerą miłością do wszystkich, szczególnie zaś do cierpiących i ubogich, odwiedzała chorych, wspomagała kościół i duchowieństwo. Dla wszystkich zaś była uprzejma, życzliwa i pogodna. Przede wszystkim zaś była świadoma obowiązków macierzyńskich. O ile wielkie damy tamtych czasów wynajmowały „mamki” Aleta karmiła swoje potomstwo własną piersią, uważając, że w ten sposób wywiera na nich wpływ nie tylko pod względem cielesnym ale i duchowym.

Bernard spędził swe dzieciństwo w pięknym pałacu, otoczonym fosami, wałami, palisadami. Na wysokich basztach powiewały ojcowskie chorągwie ze znakiem rycerskim.

Tescelin i Aleta mieli sześcioro synów i jedną córkę. Od lat najmłodszych ojciec zaprawiał synów do stanu rycerskiego. Wychowaniem jednak Bernarda zajęła się Aleta. Jej postawa duchowa i urobienie wewnętrzne były najlepszą ręką odpowiedzialnego kierowania subtelną duszą chłopca, który zresztą już w dniu chrztu świętego został przeznaczony do służby Bożej. Wychowanie chłopca w tamtych czasach było surowe, proste i karne. Zarówno przyszły rycerz, jak i przyszły duchowny, a w szczególności zakonnik musiał doznać rozbudzenia cnót osobistych i społecznych. Aleta dawała Bernardowi wszystko, czym było bogate jej własne serce i dusza. Mówiła o Bogu, patriarchach, prorokach, królach izraelskich. Słodką Jej dobroć, była najsilniejszym magnesem, bo rozumiała niezmierną wrażliwość i delikatność syna.

Lata chłopięce przeżył Bernard w klimacie przytulnego ogniska domowego we Fontaine. Przy boku matki zaprawiał się i sposobił do służby jaką przeznaczyła mu Opatrzność. Bracia zdobywali laury w szrankach wojennych, on zaś wybrał przytulny kąt dworzyszczka, gdzie mógł do woli modlić się i słuchać pouczeń matki. Była to szkoła życia. Może już wtedy w duszy Bernarda rodziły się wielkie marzenia, o wielkich czynach dla Ko-

ścioła, o którym słyszał z ust matki. W każdym razie lata spędzone u boku świętobliwej matki, w promieniach jej cnót i zalet charakteru, wpłynęły głęboko w serce młodzieńca. Ale wiosna życia opromieniona słonecznym blaskiem matczynej miłości odchodziła do krainy wspomnień. Należało rozpocząć naukę. Wybór padł na Chatillon - sur - Seine, tu grupa kanoników poświęcała się wychowywaniu synów rycerskich. We wszystkich szkołach panował niepodzielnie system „siedmiu nauk wyzwolonych”. Warunki w jakich kształcił się Bernard, w szczególności należyty dostatek rodziny, jego zdolności osobiste, jakimi się odznaczał, niezwykła jasność myśli pozwalały na skończenie i to z najlepszym wynikiem wykształcenia średniego. Studia urzekły go, wiedzą przerósł ich zakres. W tym czasie poważnie choruje jego matka. Aleta umarła. Odeszła spokojnie z modlitwą na ustach. Stała się idealnie pięknym obrazem matrony pełnej poświęcenia dla rodziny, szczególnie dla wychowania dzieci. Żal po niej był powszechny.

Cóż czyni Bernard? Wie, że nastal inny czas, bo dokąd żyje matka świat i życie mają inny powab inne znaczenie. Często wędną ogrodów dziecięcych wspomnień, a otwierają się góry niepewności, zwątpienia, bezdroża. Tak też przyjął Bernard śmierć matki. Poczul się samotny i bezradny. Znalazł jednak nadzieję. Całą miłość do matki rodzonej składa u stóp Matki Najświętszej. I jak rycerz składa Jej ślubowanie i przysięgę wierności aż do śmierci. Od tej pory całe jego życie było jedną wielką pieśnią na cześć Bogurodzicy. Historia nazywała go „Cytarzystą Maryi”, „Pieśniarzem Matki Bożej”.

Bernard został zakonnikiem, cystersem. W dziejach Kościoła odegrał wybitną rolę. Był doradcą papieża, rozjemcą panujących, wyrocznią swoich czasów, zakonodawcą, mistykiem, doktorem Kościoła. Do chwały Świętych został powołany w 1174 roku.

Był wiernym synem Matki Bożej i matki rodzonej.

Bo miłość matki to najpiękniejszy kwiat w ogrodzie ludzkiego istnienia.

Maria Baar

## Mamo!

Proszę pozwól ...  
- dzielić mi Twoje trudy  
- odejmować żale  
- mnożyć radość  
- dodawać szczęścia  
i masz wynik  
moją MIŁOŚĆ



Twoja córka  
Twój syn.



Księdzu  
Kanonikowi  
Andrzejowi  
Rygielskiemu

z okazji Imienin  
zdrowia  
i łask Ducha Świętego,  
aby dzieło zaistniałych  
Dni Kultury Chrześcijańskiej  
wydało jak najobfitsze owoce  
życzy  
redakcja „Światłości”

Wielce Dostojnemu  
Księdzu  
Stanisławowi  
Bryjakowi

z okazji imienin  
i 40 rocznicy kapłaństwa  
obfitości darów  
Ducha Świętego  
w posługiwaniu Ludowi Bożemu  
życzy  
redakcja  
„Światłości”

## Kalendarium

### Maj

- 1 - św. Józefa, rzemieślnika
- 2 - św. Atanazego, biskupa i Doktora Kościoła
- 3 - NMP, Królowej Polski
- 4 - św. Floriana, męczennika
- 6 - św. Filipa i Jakuba, apostołów
- 8 - św. Stanisława, bpa i męczennika, głównego Patrona Polski
- 12 - św. Nereusza i Achillesa
- 12 - św. Pankracego, męczennika
- 14 - św. Macieja, apostoła
- 16 - św. Andrzeja, kapłana i męczennika
- 18 - św. Jana I, papieża i męczennika
- 20 - św. Bernardyna ze Sieny, kapłana
- 24 - NMP Wspomożycielki Wiernych
- 25 - św. Bedy Czcigodnego, kapłana i Doktora Kościoła
- 25 - św. Grzegorza VII, papieża
- 26 - św. Filipa Nereusza, kapłana
- 29 - bł. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy
- 30 - św. Jana Sarkandra, kapłana i męczennika

Jeśli masz otwarte serce i chcesz odpowiedzieć Jezusowi na Jego Miłość poprzez misyjną posługę ubogim ludziom na całym świecie przekrocz próg naszego Zgromadzenia i bądź narzędziem w rękach Ducha Świętego.

**BÓG  
ŻYJE W NAS  
I POWOŁUJE**

formujemy kandydatów  
na braci i ojców misjonarzy  
zadzwoń, napisz,

**CZEKAMY**

Zgromadzenie Ducha Świętego  
Referat Powołań (o. Janusz)  
ul. Kujawska 117  
85-152 Bydgoszcz 43  
skr. poczt. 77  
tel. 48(0)52 3 71-65-72  
fax. 48(0)52 3 45-18-71

„Księga ta będzie dla wieków nauką”  
j. Słowacki



### Regulamin konkursu poetyckiego na wiersz o tematyce biblijnej

1. Organizatorem konkursu jest Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu.
2. W konkursie mogą brać udział dzieci i młodzież.
3. Prace konkursowe - od jednego do trzech wierszy, podpisane imieniem i nazwiskiem z adresem zamieszkania i wiekiem autora, należy złożyć w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wągrowcu ul. Średnia 18 do dnia 30 maja 1998 roku.
4. Organizatorzy nie zwracają przesłanych prac.
5. Prace oceniać będzie jury powołane przez organizatora.
6. Na uczestników czekają nagrody rzeczowe.
7. Zakończenie konkursu i ogłoszenie wyników nastąpi 16 czerwca 1998 w MBP a nagrody zostaną uroczysto wręczone 25 lipca 1998 r. podczas Dni Wągrowca.
8. Wszelkich informacji dotyczących konkursu udziela Miejska Biblioteka Publiczna w Wągrowcu tel. 26-20-068.

## MATURZYSTOM!

Niech Wasze zdawanie matury będzie wielkim świętowaniem. Pamiętajcie, że wokół Was jest wiele dobroci, która jest znakiem i odbiciem dobroci Boga

zdana matury  
życzy  
Redakcja

Dostojni Jubilaci  
**Jadwiga i Marian Laseccy**  
Niech Wasze Złote Gody przypominają drogę, po której rzucaliście ziarna.

Obfitych żniw  
życzy  
Redakcja

Srebrnym Jubilatam  
**Marii i Zdzisławowi  
Wojcińskim**  
Radości, która może opróżnić każdy dzień

życzy Redakcja

## Czy wiesz, że ...

Ostatnio słyszeliśmy często słowo „palma”. W zależności od regionu rzywa się ją z gałęzi oliwek lub innych drzew i krzewów. W naszym klimacie są to gałązki wierzbowe, nawet malinowe. Poświęcone palmy utyka się za krucyfiksem lub za obrazem. Niesie się je też na groby zmarłych.

Ojczyzną i miejscem palm są kraje ciepłe: Ziemia Święta, Arabia, Egipt, Afryka, Grecja, Włochy itp.

Przyjrzyjmy się temu pięknemu drzewu.

Palma symbolizuje Słońce, naturę boską, aniołów, męczeństwo, wzniosłość, prorocтво, zwycięstwo, triumf, dostojność, radość i pokój.

Drzewo to nazywane jest duszą dążącą ku niebu, wskazuje na to smukłość pnia i wzniosłość. Palma daje 360 pozytków, trudno więc je wymienić.

Napisano na jej cześć hymny, ody, mieszka w literaturze, architekturze i w wielkiej sztuce. Ciekawość stanowi fakt, że im bardziej jest obciążona, tym szybciej rośnie.

Palmę znajdujemy też w Biblii.

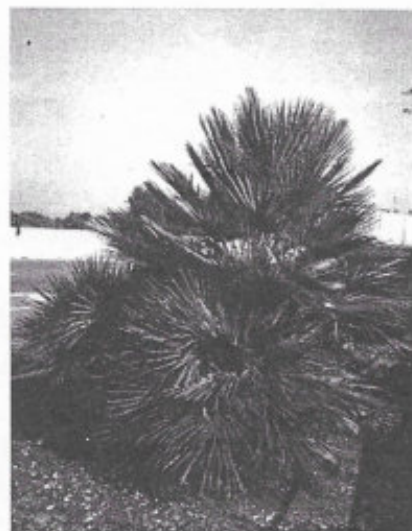
W psalmach czytamy: „Sprawiedliwy wyrośnie jak palma” (Ps. 91,13)

Gałązki palmowe oznaczają radość, triumf. Gdy Jezus wjechał do Jerozolimy, „nabrali gałązek palmowych i wyszli na przeciw Niemu, wołając: Hosanna”.

Niedziela Kwietna, to Niedziela Palmowa rozpoczynająca Wielki Tydzień. Zwana tak od święcenia palm i od procesji palmowej.

Gałąź palmowa otoczona gwiazdami i spleciona, oznacza zwycięstwo nad grzechem - jest to atrybut Maryi Panny - anioł wręcza Jej liść palmy, zwiastujący zgon. Palma to również atrybut św. Jana Ewangelisty - umierająca Matka Boża wręcza Świętemu liść palmowy.

W tradycji kij św. Krzysztofa był z drewna





## Spowiedź ...

(cz. V)



Dopełnieniem prawdziwego nawrócenia jest zadośćuczynienie za winy, poprawa życia i naprawa szkód. Jest ono uczynkiem pokutnym naznaczonym przez spowiednika, zdolnym rozjaśnić ciemną, grzeszną przeszłość, a także stać się bodźcem do nowego życia. Przyjęty uczynek pokutny jest pierwszym i najbardziej zasadniczym aktem nawrócenia, którego dopełnieniem jest zadośćuczynienie za winy, poprawa życia oraz naprawa materialnych i moralnych szkód wyrządzonych przez popełnienie grzechu.

Zadośćuczynienie nie jest karą i nie może być uważane za karę. Żaden grzech nie może człowiekowi ująć bezkarnie; człowiek ma się sam ukarać. Jest ono tajemnicą ratującej spr-

wiedliwości Bożej. Nie jest tylko spłaceniem doczesnych kar za grzechy, ale stanowi istotny składnik naśladowania Chrystusa. Stwarza stałe warunki rozwoju nawracania, nowego życia, zabiegania o chwałę Bożą i zbawienie bliźnich

Pokutnymi aktami zadośćczyniaczami mogą być tylko dobre uczynki, które przynoszą chwałę Bogu, a penitentowi sprawiają pewną trudność. Naprawiają bowiem zniczwę wyrządzoną Bogu przez zło moralne, a za grzeszną przyjemność wypłacają się znośnymi przez człowieka cierpieniami. Taka pokuta jest też aktem nadprzyrodzonym, wiążącym się z życiem religijnym w łączności z Chrystusem zadośćczyniaczami za grzechy ludzkości.

Wyraźnym przeciwieństwem gotowości do pokuty jest jej brak, odsuwanie czy odmowa nawrócenia się z obawy przed połączonymi z nim trudnościami i upokorzeniami. Brak ducha pokuty przejawia się najczęściej w niechęci do ofiar, umartwienia oraz w pogoni za przyjemnościami u tych, którzy uważają się za nawróconych, a sądzą, że nie potrzebują „drugiego nawrócenia”.

Mamy obowiązek nie tylko przyjąć, ale i wypełnić rozumnie nałożoną pokutę. Racją

uzasadniającą ten obowiązek jest to, że zadośćuczynienie należy całkowicie do Sakramentu Pokuty. Kto zatem zamierza skutecznie przyjąć ten sakrament, winien wypełnić wymagane warunki.

Zasadniczo zadaną pokutę należy wypełnić w czasie oznaczonym przez spowiednika albo możliwie jak najrychlej. Czasami już przed rozgrzeszeniem, jeżeli odmawia się ją wspólnie ze spowiednikiem. Wypada, by stało się to przed przyjęciem Komunii św.

Dopuszczamy się grzechu, jeżeli bez uzasadnionej przyczyny odwołujemy z odprawieniem zadanej pokuty, nawet nie na długo. Gdy pokuty nie wypełnimy w czasie oznaczonym, obowiązek ten nie wygasa, ale tym bardziej nagli nas do szybkiego wywiązania się z niego.

Zamiany nałożonej pokuty można łatwo dokonać przed udzieleniem rozgrzeszenia, ponieważ osąd sakramentalny nie jest jeszcze zupełny. Po rozgrzeszeniu może tego dokonać, dla słusznych powodów, ten sam lub inny spowiednik. Nie może tego dokonać sam penitent, zmieniając ją nawet na większą.

Ks. Krzysztof Woźniak

## SPOTKANIE...

Na spotkanie z Panią Mają Komorowską szedłem z mieszanymi uczuciami. Tak na dobrą sprawę nie wiedziałem o tej kobiecie nic więcej ponad to, że jest ona jedną z najpopularniejszych polskich aktorek, i że zagrała w kilku bardzo dobrych filmach; z których obejrzałem zaledwie dwa („Cwał” i „Człowiek z żelaza”). Zastanawiałem się też nad tym co ja, uczeń III klasy Liceum Ogólnokształcącego mogę wynieść z tego spotkania, które wypełni poezja ks. Jana Twardowskiego, skądinąd już mi trochę znana?

Kiedy dotarłem na miejsce, aula ogólniaka była już wypełniona po brzegi. Na gości czekały przepiękne kwiaty, stolik i krzesła. Ktoś zapalił świece. Wszyscy w skupieniu i zniecierpliwieniu oczekiwali przybycia aktorki, która niebawem nadeszła. Przywitana rześnymi oklaskami, dobitnym spojrzeniem zza okularów ogarnęła wszystkich zebranych. Po trochę przydługim powitaniu Pani Maja wstała („żeby nie było smutno tym, którzy również stoją”) i zapytała troskliwie czy dobrze ją słyszą.

Spotkanie przebiegało w ciepłej i przyjaznej atmosferze. Pani Maja „mówiąc” wiersze ks. Jana przeplatała je własnymi spostrzeżeniami i opowieściami o swoim życiu i o wnukach, któ-

re co chwilę były przerywane oklaskami publiczności.

Dla mnie ten wieczór był czymś nadzwyczajnym, a sama osoba Pani Komorowskiej wywarła na mnie duże wrażenie. Zupełnie inaczej wyobrażałem sobie tę aktorkę przed spotkaniem, a zupełnie inaczej odebrałem ją po prawie dwugodzinnym wieczorze, spędzonym na słuchaniu opowieści o sobie samej. Jest to kobieta niezwykle utalentowana i bardzo miła. Otwarta w kontaktach z innymi ludźmi. To co zafascynowało mnie szczególnie w jej osobie, to fakt, że nie było w Niej nic z typowej gwiazdy filmowej. Odniosłem wrażenie, że jest to zwyczajna, niemłoda już kobieta, bardzo przy tym wrażliwa i inteligentna, dla której bardzo ważna jest rodzina i wiara w Boga. W Jej interpretacji, rów-



Fot. E. Rybicka

niez poezja ks. Jana Twardowskiego nabrała jakiejś dziwnej głębi i piękna oraz duchowej prostoty. Miało się wrażenie jakby sam ks. Jan, był obecny między nami.

Spotkanie to było przeżyciem bardzo interesującym i niezapomnianym.

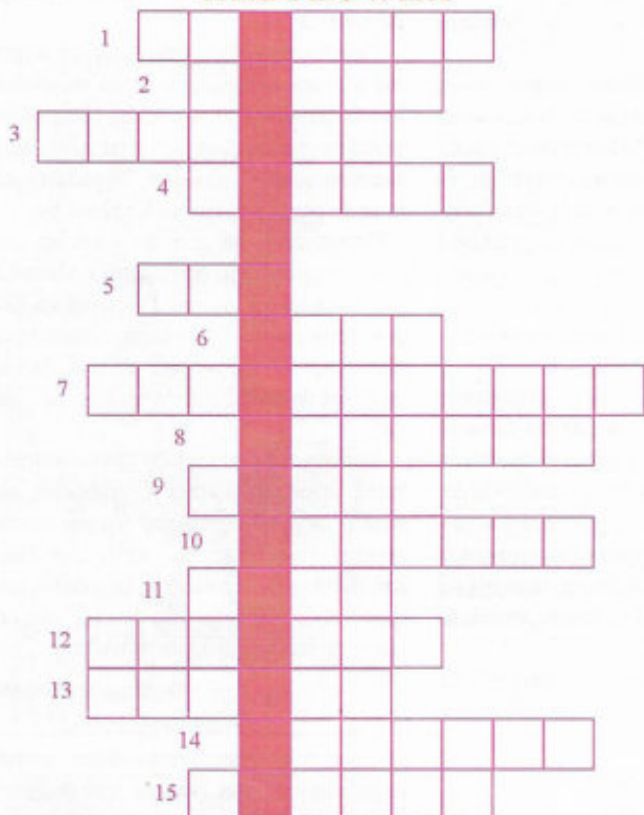
Licealista



Fot. E. Rybicka

# Ścieżniki

## KRZYŻÓWKA



1. Następcy Apostołów to biskupi i ...
2. Może być uświęcająca
3. Loretańska ...
4. Wiosenne kwiaty
5. Miesiąc maryjny
6. Matka Maryi
7. Duchowa stolica Polski
8. Miasto, gdzie mieszkała Święta Rodzina
9. Majowa solenizantka
10. Kto powiedział: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski Pan z Tobą?”
11. Synaj to ...
12. Patron strażaków
13. Biblijny silacz
14. Tak nazywamy Matkę Syna Bożego
15. Miejsce objawień Maryi w Portugalii

## WYKREŚLANKA

C	Z	Z	Y	E	T	K	A	A
T	N	A	O	M	C	E	I	K
M	O	N	E	I	B	K	I	A
E	P	J	A	T	R	E	Y	K
L	Z	U	C	U	Y	N	A	S

Z poziomych rzędów wykreśl imiona:  
ZYTA, TOMEK, MONIKA, PATRYK, LUCYNA.  
Pozostałe litery również odczytaj poziomo,  
a rozwiązaniem będzie dokończenie zdania:  
„Codziennie w białej Hostii...”

Przyjdź tu o dziecię,  
dziś do Chrystus  
klękni u stóp ołtarza.  
On na cię czeka  
we dnie i w nocy.  
Dziś swoja łaską obdarza.

Przyjdź tu o dziecię  
czyste, niewinne.  
Jesteś radością Kościoła.  
Chrystus z miłością  
dzisiaj Cię wzywa  
Chrystus Cię czeka,  
Cię wola.

## KOLOROWANKA



### Kochane dzieci,

Miesiąc maj poświęcony jest Maryi, Matce Syna Bożego, ale także Matce każdego z nas. Nie zapomnijcie o nabożeństwie majowym ku Jej czci. Dziękujcie naszej Matce i Królowej za wasze kochane mamy, które dały Wam życie i każdego dnia obdarzają Was troską, czułością i miłością. Proście o zdrowie i potrzebne siły dla nich. Wasza modlitwa niech będzie wspaniałym prezentem z okazji ich święta.

Dla wielu z Was miesiąc maj będzie pierwszym spotkaniem z Jezusem ukrytym w białej Hostii. W dniu Pierwszej Komunii Świętej wiele radości i szczęścia płynącego z obecności Jezusa w Waszych sercach życzy

Redakcja



Rozwiązania krzyżówek (tylko hasła) wraz z kuponem prosimy przesłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki w Kościele bł. Michała Kozala do 20 maja 1998r.

Stronę opracowały: Z. Januchowska, A. Łęzowska

## „Światłość” Katolicki Miesięcznik Ziemi Wągrowieckiej

Adres redakcji: ul. Rzeczna 4a, 62-100 Wągrowiec, tel./fax/modem (0-67) 26-21-217, e-mail: swsk@kki.net.pl Redaguje kolegium w składzie: Maria Baar, Leokadia Grajkowska, Zdzisława Januchowska, Aurelia Łęzowska, ks. Stefan Kalmucki, ks. Krzysztof Woźniak. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów.

Druk: ZP M-DRUK Wągrowiec, ul. Konopnickiej 50, tel. 0-67 26-20-238. Korespondencję prosimy przysyłać na adres redakcji lub do skrzynki w kościele bł. Michała Kozala w Wągrowcu.